

## **Dom, w którym rodzi się Chrystus**

**Ewa Nocoń**

Dom to nie tylko przestrzeń ograniczona ścianami, to przede wszystkim ludzie, którzy wzajemnie uczestniczą w swoich problemach. Dom to miłość, akceptacja i wspólne zmaganie się z trudnościami. Miejsca - Domy, w których tych problemów jest wiele, w sposób szczególny są naznaczone miłością Boga, który narodził się w betlejemskiej grocie. Takim Domem jest Specjalny Ośrodek Wychowawczy im. św. Jana de La Salle w Częstochowie.

Istnieje wiele sposobów realizowania przykazania miłości. Jednym z nich jest służba dzieciom. Tak dzieje się w Specjalnym Ośrodku Wychowawczym im. św. Jana de La Salle w Częstochowie, prowadzonym przez Zgromadzenie Braci Szkół Chrześcijańskich. Ośrodek istnieje od 1975 r. Do 1981 r. był placówką przeznaczoną dla dzieci z głębokim upośledzeniem. Następnie został przekwalifikowany na Zakład Wychowawczy dla dzieci z upośledzeniem lekkim, ale nawet w tym czasie był jedynym domem, w którym utworzono grupę dla chłopców z umiarkowanym i znacznym upośledzeniem umysłowym. Wtedy też na terenie Ośrodka powstały - we współpracy z Zespołem Szkół Specjalnych nr 45 w Częstochowie - klasy „szkoły życia”, w których dzieci zdobywały wiedzę i umiejętności.

Obecnie w Domu mieszkają i uczą się chłopcy z różnym stopniem upośledzenia i sprawiający trudności wychowawcze oraz pochodzący z rodzin patologicznych i niewydolnych wychowawczo. Dla niektórych z nich wychowawcy placówki są opiekunami prawnymi. „Często jest tak - mówi dyrektor Domu, br. Marian Szamrej, że dzieci, które do nas trafiają, były w kilku innych placówkach wychowawczych lub ośrodkach specjalnych. Naszym celem jest przychodzić z pomocą dziecku, bez względu na to, jakie ono jest”.

Ośrodek dysponuje 75 miejscami dla dzieci i młodzieży. Mieszkańcy Domu uczą się w różnych typach szkół. Ośrodek stale współpracuje ze szkołami specjalnymi, lecz wychowankowie uczą się również w szkołach publicznych dla uczniów w normie intelektualnej. Na terenie placówki odbywa się także nauczanie indywidualne dla uczniów niepełnosprawnych ruchowo. Praca wychowawcza i opiekuńcza odbywa się w 4 grupach. Pierwszą stanowią chłopcy w wieku 8-12 lat i dziewczynki, dla których Ośrodek pełni funkcję wychowawczą lub służy jako internat. Następną grupą to chłopcy w wieku gimnazjalnym i uczący się w szkołach zawodowych. Uczniowie starszych klas szkół zawodowych i liceów - stanowią następną grupę. Do ostatniej należą chłopcy z upośledzeniem umiarkowanym i znacznym. „Staramy się, aby dzieci

znajdujące się w danej grupie dobrane były pod względem wieku, temperamentu oraz specyfiki zachowań i trudności wychowawczych, z którymi musimy się zmierzyć. Razem się uczą, odpoczywają - mówi Brat Dyrektor. - Każda grupa ma swoją świetlicę, łazienkę i sypialnię. W Domu znajdują się: kuchnia, jadalnia, siłownia, sala teatralna, gabinety lekarskie. Wszystkie dzieci spotykają się na modlitwie i posiłkach”. Dziećmi i młodzieżą opiekuje się wykwalifikowana kadra wychowawcza, która składa się z Braci Szkolnych oraz wychowawców świeckich. Nad zdrowiem mieszkańców Domu czuwają lekarze (pediatra i stomatolog) oraz pielęgniarka, psycholog, logopeda i fizjoterapeuta. Opiekę duszpasterską nad młodymi sprawuje ks. Norbert Pikuła. „W naszym Domu wychowankowie bardzo często nawiązują dialog z Bogiem - mówi br. Marian Szamrej. - Tutaj wielu z nich przyjmuje sakramenty chrztu św., Pierwszej Komunii św. i bierzmowania. Wiemy, że dla wielu młodych przebywanie w naszym ośrodku jest jedyną szansą na zbliżenie się do Boga”. Na pytanie o wzajemne relacje chłopców zdrowych, będących tutaj ze względu na stwarzane problemy wychowawcze, i tych z różnym stopniem upośledzenia, Brat Dyrektor odpowiada: „Zdrowe i chore dzieci łączą często problemy wyniesione z domu, związane z patologią, ubóstwem i poczuciem samotności. Dlatego młodzi doskonale się rozumieją. Zdrowi chłopcy pomagają wychowankom z upośledzeniem, troszczą się o nich, chodzą z nimi na spacer, pomagają w poruszaniu się, bo w Ośrodku są też dzieci na wózkach inwalidzkich”.

Największym problemem, który stara się rozwiązać Brat Dyrektor, jest poszukiwanie budynku, do którego można byłoby przenieść Ośrodek Wychowawczy na stałe. Obecny budynek jest dzierżawiony przez Zgromadzenie Braci Szkolnych. Brakuje pieniędzy na jego renowację, wszyscy czują, że będą w nim przebywać tylko jakiś czas.

„Do tego, żeby zostać przyjętym do naszego Ośrodka, potrzebne jest orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z poradni psychologiczno-pedagogicznej, skierowanie z Urzędu Miasta lub prośba rodziców o przyjęcie dziecka do ośrodka wychowawczego” - mówi Brat Dyrektor. Drzwi Domu są otwarte dla każdego potrzebującego pomocy dziecka. O dobrej opiece i troskliwości wychowawców świadczy fakt, że dzieci z uboższych rodzin nie chcą wyjeżdżać do domu na soboty i niedziele. „Tutaj jest im ciepło, mają co jeść i są otoczone miłością” - zauważa br. Marian Szamrej.

Dla tych, którzy chcieliby wspomóc Specjalny Ośrodek Wychowawczy im. św. Jana de La Salle w Częstochowie podajemy numer konta:

**PKO SA II Oddział Częstochowa: 36 1240 2252 1111 0000 3158 4632.**